

Dr Tobias Koepf
Październik 2025

Jakie wnioski płyną z Akwizgranu i Nancy? Impulsy dla nowego polsko-niemieckiego traktatu o przyjaźni

*Z serii „W polu oddziaływania
niemieckich i polskich interesów”*



Impressum

© 2025 FES (Friedrich-Ebert-Stiftung)

Wydawca:

Fundacja im. Friedricha Eberta w Warszawie
ul. Poznańska 3/4, 00-680 Warszawa
<https://polska.fes.de/>

Odpowiedzialny za treść:

Dr Max Brändle, dyrektor Fundacji im. Friedricha Eberta w Warszawie

Zamówienia i kontakt:

polska@fes.de

Projekt i skład:

Katarzyna Błahuta

Poglądy wyrażone w niniejszej publikacji nie muszą odzwierciedlać stanowiska Fundacji im. Friedricha Eberta (FES).
Komercyjne wykorzystanie mediów wydanych przez FES bez pisemnej zgody FES jest zabronione.

ISBN 978-83-64062-82-7

Więcej publikacji Fundacji im. Friedricha Eberta można znaleźć tutaj:

➤ www.fes.de/publikationen



Dr Tobias Koepf
Październik 2025

Jakie wnioski płyną z Akwizgranu i Nancy? Impulsy dla nowego polsko-niemieckiego traktatu o przyjaźni

*Z serii „W polu oddziaływania
niemieckich i polskich interesów”*

Spis treści

1. Wprowadzenie	3
2. Rola umów dwustronnych we współpracy europejskiej	3
3. Traktat o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami (1991) oraz traktaty z Akwizgranu (2019) i Nancy (2025)	4
Główne cechy i różnice	4
Wdrażanie traktatów – gdzie znajdujemy się obecnie?	5
Jakie wnioski dla nowego traktatu polsko-niemieckiego?	5
4. Wniosek: otwarte okno, które znów się zamyka?	7



Dr Tobias Koepf

Jakie wnioski płyną z Akwizgranu i Nancy? Impulsy dla nowego polsko-niemieckiego traktatu o przyjaźni

1. Wprowadzenie

Polska i Niemcy są związane traktatem o przyjaźni od 1991 roku. Dokument ten miał wówczas, krótko po zakończeniu zimnej wojny, stanowić podstawę dobrych stosunków sąsiedzkich między obydwojma państwami. Stworzył on liczne instytucje dwustronne, które w ostatnich dziesięcioleciach miały decydujący wpływ na stosunki polsko-niemieckie. Jednak ponad trzy dekady po jego podpisaniu coraz częściej pojawiają się głosy domagające się opracowania nowego traktatu.

Zwłaszcza nowy kanclerz Niemiec Friedrich Merz po objęciu urzędu w maju 2025 r. otwarcie mówił o chęci ustanowienia nowych podstaw traktatowych dla stosunków polsko-niemieckich. Merz i obecny premier Polski Donald Tusk to dwaj politycy stojący na czele rządów, dzięki którym taki krok wydaje się zasadniczo możliwy do wyobrażenia. Przez długi czas takiej możliwości nie było, ponieważ

w latach 2015–2023 stosunki niemiecko-polskie przechodziły poważny kryzys. Prawicowo-konserwatywny rząd PiS nie był zbyt przychylny Niemcom i był w stanie uzgodnić z niemieckim rządem jedynie minimalny zakres współpracy. Ponadto pojawienie się nowych dokumentów dwustronnych, w szczególności niemiecko-francuskiego traktatu z Akwizgranu (styczeń 2019 r.) i ostatnio francusko-polskiego traktatu z Nancy (maj 2025 r.), wywołało dyskusję na temat tego, czy nie nadszedł czas, aby dostosować również traktat polsko-niemiecki do współczesnych realiów.

W tym kontekście niniejszy artykuł analizuje najpierw rolę umów dwustronnych we współpracy europejskiej i porównuje traktat polsko-niemiecki z ostatnio zawartymi porozumieniami. Następnie podejmuje próbę wyciągnięcia z traktatów z Akwizgranu i Nancy wniosków, które mogą posłużyć jako punkt wyjścia do opracowania nowego traktatu o przyjaźni polsko-niemieckiej. Artykuł kończy się krótką oceną realności zawarcia nowego traktatu między Polską a Niemcami w obecnej sytuacji.

2. Rola umów dwustronnych we współpracy europejskiej

Pomimo postępującej od 1958 r. integracji europejskiej wiele państw europejskich jest jednocześnie powiązanych między sobą umowami dwustronnymi. Należy przy tym rozróżnić dokumenty, w których reguluje się współpracę między dwoma lub ewentualnie większą liczbą państw w stosunkowo konkretnych i ściśle określonych obszarach polityki, od traktatów, które mają regulować ogólne stosunki między dwoma państwami i mają zazwyczaj silny charakter symboliczny. Traktaty te są tutaj ujęte pod pojęciem „traktaty o przyjaźni”.

Istnieją traktaty odnoszące się do konkretnych obszarów polityki oraz tak zwane „traktaty o przyjaźni”, które mają regulować ogólne stosunki między dwoma państwami.

Umowy w konkretnych obszarach polityki poprzedzały europeizację współpracy i zostały później przez nią zastąpione – jak np. dwustronne umowy o ochronie inwestycji (BIT) – albo zostały zawarte w takich obszarach, w których integracja europejska jest do dziś niepełna i nie zapewnia kompleksowych ram prawnych. Obejmują one np. umowy w dziedzinie obrony, współpracy policji, wymiaru sprawiedliwości, ceł, a także w dziedzinie polityki społecznej i rynku pracy lub migracji i edukacji.¹

Celem zawierania bardziej kompleksowych „traktatów o przyjaźni” było zazwyczaj przede wszystkim ustanowienie nowych, pokojowych podstaw dla stosunków między państwami, które wcześniej były nacechowane były konfliktami i w części piętnem odcisniętym przez wojny. W tym duchu dokumenty te zawierają np. wzajemne uznanie granic, obietnicę nieprowadzenia konfliktów militarnych, a także wzajemną ochronę mniejszości. Najbardziej znanym przykładem takiego traktatu jest do dziś Traktat Elizejski zawarty w 1963 r. między Niemcami a Francją. Po zakończeniu zimnej wojny na początku lat 90. zawarto wiele innych „traktatów sąsiedzkich” między Niemcami a państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Prekursorem był traktat sąsiedzki między Niemcami a Polską podpisany 17 czerwca 1991 r., a następnie zawarto kolejne traktaty między Niemcami a Czechami i Słowacją (1992), Węgrami (1992), Bułgarią (1991) i Rumunią (1992). Wiele państw Europy Środkowej i Wschodniej zawarło również takie umowy między sobą.

W ostatnich latach zawieranie traktatów o przyjaźni ponownie zyskało na popularności w Europie. Trend ten zapoczątkowała Francja po objęciu urzędu przez prezydenta

Emmanuela Macrona. To właśnie dzięki jego zaangażowaniu w styczniu 2019 r. podpisano Traktat z Akwizgranu między Francją a Niemcami. Zaledwie dwa lata później, w listopadzie 2021 r., Francja zawarła Traktat z Kwirynalski z Włochami, a w styczniu 2023 r. Traktat z Barcelony z Hiszpanią. W maju 2025 r. podpisano Traktat z Nancy między Francją a Polską. Niemcy poszły w ślady Francji w lipcu 2025 r., zawierając po długim czasie nowy traktat o przyjaźni z Wielką Brytanią, tzw. Traktat z Kensington.

Najbardziej znanym przykładem traktatu o przyjaźni jest do dziś Traktat Elizejski zawarty w 1963 roku między Niemcami a Francją.

Fakt, że ostatnio zawieranie traktatów o przyjaźni stało się ponownie popularne, ma wiele wspólnego z osobistym stylem Emmanuela Macrona, który postrzega te traktaty jako centralny element swojej zaangażowanej polityki europejskiej. W pewnym sensie traktaty te można jednak rozumieć jako znak czasów, w których integracja europejska coraz bardziej hamuje, a przywódcy państw ponownie widzą sens we wzmacnianiu dwustronnych więzi z sąsiadami.

3. Traktat o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami (1991) oraz traktaty z Akwizgranu (2019) i Nancy (2025)

Główne cechy i różnice

Traktat o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami, Traktat z Akwizgranu i Traktat z Nancy pełnią różne funkcje w stosunkach dwustronnych. Traktat o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami nadała zupełnie nowe podstawy stosunkom między tymi krajami po zakończeniu zimnej wojny, Traktat z Akwizgranu – jako uzupełnienie Traktatu Elizejskiego z 1963 r. miał – nadać nową dynamikę bliskim i wysoce zinstytucjonalizowanym stosunkom niemiecko-francuskim, a traktat z Nancy był wyrazem powolnego zbliżenia między Paryżem a Warszawą w ostatnich dziesięcioleciach.

Umowa o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami nadała stosunkom między tymi krajami zupełnie nowe podstawy po zakończeniu zimnej wojny.

Niemniej jednak wszystkie trzy traktaty są do siebie podobne, ponieważ zawierają postanowienia dotyczące większości ważnych obszarów polityki. Obejmują one politykę zagraniczną, kwestie pokoju, bezpieczeństwa i obrony, bezpieczeństwo wewnętrzne oraz współpracę w zakresie wymiaru sprawiedliwości, stosunki gospodarcze, wzajemne przekazywanie informacji o kulturze i języku danego kraju,

¹ Zob. np. w przypadku umów zawartych przez Francję z Niemcami i Polską bazę danych francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, https://basedoc.diplomatie.gouv.fr/extl-php/recherche/mae_internet___traites.

współpracę w dziedzinie badań naukowych i edukacji, kwestie związane z klimatem, energią, środowiskiem i zrównoważonym rozwojem, a także kwestie mobilności i transportu między obydwojoma krajami. Ważną rolę odgrywa również doprecyzowanie wdrażania zapisów przez instytucje obu państw-sygnatariuszy. Dotyczy to np. częstotliwości spotkań na szczycie i konsultacji rządowych, współpracę na poziomie parlamentów, ministerstw i administracji, a także tworzenie konkretnych struktur instytucjonalnych w określonych obszarach polityki (np. w zakresie wymiany młodzieży).

Różnice w tematyce traktatów wynikają głównie z faktu, że porozumienia te pochodzą z różnych okresów zawierania traktatów o przyjaźni (patrz wyżej). Tak więc Traktat o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami powstał w zupełnie innym kontekście międzynarodowym niż traktaty z Akwizgranu i Nancy. Podczas gdy nowsze dokumenty koncentrują się na dziedzinie pokoju i bezpieczeństwa, w szczególności na współpracy przy zwalczaniu zagrożeń zewnętrznych, w 1991 r. w centrum uwagi znajdowało się przede wszystkim utrzymanie pokojowych stosunków między samymi stronami traktatu. Współpraca w ramach UE odgrywała wówczas rolę drugorzędną, ponieważ Polska nie była jeszcze członkiem UE ani WE i miała dopiero zostać wprowadzona do Wspólnoty Europejskiej.

Kiedy podpisano Traktat polsko-niemiecki, Polska nie była jeszcze członkiem UE ani WE.

Ponadto traktaty różnią się między sobą pod tym względem, że w danym kontekście bilateralnym obejmują obszary, które z różnych powodów odgrywają rolę podrzędną w stosunkach dwustronnych między innymi państwami. Dotyczy to w szczególności współpracy transgranicznej, która w przypadku Francji i Polski ma mniejsze znaczenie niż w relacjach niemiecko-francuskich i polsko-niemieckich, ponieważ oba państwa nie mają wspólnej granicy. Podobnie jest w przypadku wzajemnej ochrony mniejszości, zapisanej w traktacie polsko-niemieckim. Nie pojawia się ona w traktatach z udziałem Francji ze względu na szczególne znaczenie tej kwestii w stosunkach niemiecko-polskich, ale także ze względu na francuską doktrynę państwową, która zasadniczo mniejszości nie uznaje. Zamiast tego w Traktacie z Nancy Francja i Polska przypisują centralne miejsce współpracy w zakresie cywilnego wykorzystania energii jądrowej, co z kolei nie jest tematem w stosunkach niemiecko-francuskich ze względu na wycofanie się Niemiec z energii jądrowej w 2011 roku.

Wdrażanie traktatów – gdzie znajdujemy się obecnie?

Ze względu na różny okres zawarcia traktatów można jedynie sformułować różne oceny dotyczące wdrażania poszczególnych ich postanowień w praktyce. Traktat

o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami doprowadził do powstania wielu instytucji, które stały się podstawą dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich. Należą do nich Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN), Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży (PNWM) oraz Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej.

Traktat o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami stworzył wiele instytucji, które stały się podstawą dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich.

Traktat z Akwizgranu również spełnił większość pokładanych w nim nadziei i nadał nowy praktyczny impuls stosunkom niemiecko-francuskim. Na szczególną uwagę zasługuje nowa dynamika, jaka dzięki porozumieniu nastąpiła we współpracy transgranicznej, m.in. poprzez utworzenie komitetu ds. współpracy transgranicznej (AGZ) z regularnymi spotkaniami lokalnych i regionalnych polityków oraz przedstawicieli rządów i parlamentów krajowych, a także stałego sekretariatu. Również w zakresie stosunków gospodarczych i kulturalnych traktat powołał do życia nowe instytucje, które podjęły już działalność, takie jak niemiecko-francuskie instytuty kultury oraz rada ekspertów gospodarczych. Największym sukcesem Traktatu z Akwizgranu jest jednak bez wątpienia niemiecko-francuski fundusz obywatelski, którego celem jest szybkie i jak najmniej obciążone biurokacją udostępnianie środków na dwustronne inicjatywy obywatelskie.²

Największym sukcesem Traktatu z Akwizgranu jest niemiecko-francuski fundusz obywatelski.

Na razie niewiele można powiedzieć o realizacji postanowień Traktatu z Nancy z maja 2025 r. Jest on mniej ambitny niż traktaty z 1991 r. i z Akwizgranu, zwłaszcza jeśli chodzi o tworzenie nowych instytucji. Dużym sukcesem byłaby już sama organizacja przewidzianych w nim regularnych spotkań na szczeblu rządowym i lepsza koordynacja stanowisk Polski i Francji w kwestiach polityki bezpieczeństwa i obrony oraz polityki europejskiej. Konkretnych rezultatów można się spodziewać przede wszystkim w dziedzinie gospodarki, gdzie obie strony dążą do zorganizowania odbywającego się co dwa lata dwustronnego forum gospodarczego, a także w dziedzinie polityki energetycznej (w tym współpracy w zakresie energii jądrowej do celów cywilnych), w której dążono do poprawy współpracy.

² Szczegółowa analiza wdrożenia traktatu z Akwizgranu znajduje się na stronie <https://www.stiftung-genshagen.de/publikationen/5-jahre-aachener-vertrag-eine-zwischenbilanz/>.

Wdrożenie postanowień traktatu zależy w dużej mierze od woli poszczególnych podmiotów politycznych.

Ogólnie rzecz biorąc, nie należy zapominać, że chociaż wspomniane traktaty o przyjaźni mają w świetle prawa międzynarodowego charakter prawnie wiążący, to jednak realizacja ich postanowień zależy w dużym stopniu od woli poszczególnych podmiotów politycznych. Bardzo dobrze widać to na przykładzie polsko-niemieckiego Traktatu o przyjaźni. To, że wdrażanie traktatu w burzliwych politycznie czasach ma swoje ograniczenia, stało się jasne w latach 2015-2023, kiedy to stosunki niemiecko-polskie uległy znacznemu ochłodzeniu podczas rządów PiS w Polsce. Na przykład konsultacje międzyrządowe, które zgodnie z traktatem z 1991 r. miały odbywać się co roku, nie odbyły się w latach 2018–2024 ani razu, a również zapisane w traktacie Forum Polsko-Niemieckie zostało zawieszona na siedem lat w okresie 2018–2025. Jednak również w stosunkach niemiecko-francuskich nie wszystko jest takie różowe, jak się wydaje. Niektóre cele Traktatu z Akwizgranu, np. klauzule otwarte w zakresie współpracy transgranicznej, nie zostały dotychczas zrealizowane lub zostały zrealizowane w niewystarczającym stopniu.

Jakie wnioski dla nowego traktatu polsko-niemieckiego?

Niemniej jednak z Traktatu z Nancy, a zwłaszcza z Traktatu z Akwizgranu, można wyciągnąć kilka pomysłów dla nowego polsko-niemieckiego traktatu o przyjaźni. Należy rozważyć np. porozumienia w tych obszarach, które w traktacie z 1991 r. nie odgrywały żadnej roli, albo wymagają pilnego dostosowania do współczesnych realiów. W rzeczywistości wiele z tych potencjalnych nowych rozwiązań zostało już opublikowanych w Planie Działania, który został przyjęty w lipcu 2024 r. w ramach 16. niemiecko-polskich konsultacji międzyrządowych. W wielu miejscach można i należy nawiązać do tego planu.

Nowy traktat polsko-niemiecki mógłby zawierać ustalenia w obszarach, które w 1991 r. nie odgrywały żadnej roli lub które należy pilnie dostosować do obecnych realiów.

W nowym traktacie kluczowe znaczenie miałyby sformułowanie wspólnych celów w **polityce zagranicznej**, a zwłaszcza w **polityce bezpieczeństwa i obrony**.³ Niemcy i Polska mogłyby wspólnie zdefiniować, jak wyobrażają sobie

przyszłość bezpieczeństwa europejskiego w kontekście niepewnej współpracy transatlantyckiej i autonomicznej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Silnym sygnałem byłoby, gdyby Berlin i Warszawa, podobnie jak w traktatach z Akwizgranu i Nancy, włączyły do nowego traktatu klauzulę o wzajemnej pomocy wojskowej. Powinna być ona sformułowana w sposób podobny do zapisu z Traktatu z Akwizgranu i tym samym prawdziwą wartością dodaną do istniejących zobowiązań dotyczących pomocy w ramach NATO i UE.

Silnym sygnałem byłoby włączenie klauzuli o wzajemnej pomocy wojskowej, takiej jak ta zawarta w traktatach z Akwizgranu i Nancy.

W nowym traktacie należałoby również ponownie skalibrować porozumienia dotyczące współpracy w zakresie zbrojeń oraz współpracy niemieckich i polskich sił zbrojnych. W traktacie z 1991 r. dominowała jeszcze chęć redukcji sił zbrojnych i rozbrojenia. W obecnym kontekście międzynarodowym, w świetle rosyjskiej polityki ekspansji, bardziej stosownym celem byłaby raczej skuteczniejsza współpraca w zakresie wspólnej obrony Europy przed zagrożeniami zewnętrznymi. Traktat mógłby zdefiniować kilka przełomowych projektów w zakresie współpracy zbrojeniowej i podjąć konkretne kroki w celu ich realizacji w nadchodzących latach.

Aby stworzyć lepszą platformę współpracy w zakresie polityki bezpieczeństwa i obrony, można by powołać **polsko-niemiecką radę bezpieczeństwa i obrony**, na wzór niemiecko-francuski (patrz Traktat z Akwizgranu art. 4,4). W ramach takiej rady można by również sformułować i omówić wytyczne dotyczące wspólnego **wsparcia Ukrainy** w obliczu rosyjskiej agresji wojennej, ponieważ zbyt często działania niemieckie i polskie w tym zakresie nie są dostatecznie skoordynowane. W nowym traktacie powinna znaleźć się na pewno przynajmniej jasna deklaracja wsparcia Ukrainy.

Kwestia **bezpieczeństwa wewnętrznego**, w tym zwalczania nielegalnej migracji, nie odgrywała żadnej roli w traktacie z 1991 r. Wprawdzie obecnie istnieje wiele europejskich przepisów dotyczących migracji i spraw wewnętrznych, a także kilka umów dwustronnych, jednak ostatnie nieporozumienia związane z wprowadzeniem kontroli na granicy polsko-niemieckiej pokazują, że potrzebne są bardziej wiążące przepisy. Aby uniknąć podobnych różnic w przyszłości, Niemcy i Polska mogłyby zobowiązać się w traktacie np. do uzgadniania podobnych decyzji z wyprzedzeniem. Utworzenie odpowiedniego gremium konsultacyjnego, np. ministrów spraw wewnętrznych obu krajów, byłoby również sensownym krokiem w kierunku rozwoju stosunków dwustronnych w tej dziedzinie.

³ Zobacz również: <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/deutschland-polen-vertiefen-militaerkooperation-5812044#:~:text=Gemeinsam%20werden%20Deutschland%20und%20Polen%20dann%20Verantwortung,haf%20die%20deutsch%20polnische%20milit%C3%A4rische%20Zusammenarbeit%20durch%20enge>

Aby uniknąć ponownego pogorszenia stosunków polsko-niemieckich, do nowego traktatu można by również włączyć bardziej wiążące postanowienia dotyczące kontroli granicznych.

Nie tylko w dziedzinie migracji, ale także w innych obszarach **polityki europejskiej** nowy traktat, podobnie jak traktaty z Akwizgranu i Nancy, powinien zawierać artykuł dotyczący ściślejszej współpracy dwustronnej. Polityka europejska była ostatnio przedmiotem sporów między Berlinem a Warszawą. W nowym traktacie o przyjaźni można by określić priorytety polityki europejskiej, które oba państwa chciałyby wspólnie realizować w nadchodzących latach. Sensowne byłoby, aby nie „ukrywać” tych priorytetów w rozdziałach tematycznych, jak ma to miejsce np. w Traktacie z Nancy, ale określić je wyraźnie w rozdziale traktatu poświęconym Europie.

W Planie Działania z lipca 2024 r. zapisano, wzorując się na modelu niemiecko-francuskim, utworzenie dwustronnej grupy roboczej, która ma opracować propozycje reform UE. Wyniki prac grupy mogłyby zostać uwzględnione już podczas formułowania tekstu traktatu. Traktat mógłby również wprowadzić regularne konsultacje przed ważnymi spotkaniami europejskimi, które Niemcy i Polska, w przeciwieństwie do Berlina i Paryża, organizują dotychczas tylko sporadycznie.

Polityka europejska – stały przedmiot sporów między Berlinem a Warszawą – mogłaby stanowić odrębny rozdział.

W zakresie **współpracy transgranicznej** polsko-niemiecki Traktat o dobrym sąsiedztwie był w pewnym sensie prekursorem Traktatu z Akwizgranu. W niektórych obszarach umowa niemiecko-francuska z 2019 r. wyznaczyła jednak nowe standardy, które z kolei mogą służyć jako wzór dla współpracy polsko-niemieckiej: I tak można by np. zakończyć modernizację Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej (istniejącej już od 1991 r.), zapowiedzianą w Planie Działania z 2024 r. W szczególności komisja ta powinna zostać w większym stopniu zinstytucjonalizowana, podobnie jak niemiecko-francuska komisja ds. współpracy transgranicznej (AGZ), np. poprzez utworzenie sekretariatu. W nowej umowie mogłoby znaleźć się również wykorzystanie zapowiedzianych w Planie Działania klauzul otwartych. Jak wspomniano powyżej nadal istnieją w tym zakresie braki w kontekście niemiecko-francuskim. Być może współpraca polsko-niemiecka mogłaby ponownie pełnić rolę wzorca dla partnerstwa po obu stronach Renu.

Szczególnie konkretne porozumienia w ramach niemiecko-polskich, a także niemiecko-francuskich traktatów o przyjaźni zawsze dotyczyły obszarów **kultury, mediów, edukacji, badań naukowych i mobilności**. Zasadniczo struktury

w tym zakresie istnieją już na poziomie polsko-niemieckim. Zapewnienie lepszego finansowania FWPN, zgodnie z postulatem zawartym w Planie Działania z lipca 2024 r., byłoby z pewnością krokiem sensownym i pragmatycznym. Traktaty o przyjaźni opierają się jednak nie tylko na pragmatyzmie, ale także na swojej symbolice. Dlatego też można by rozważyć utworzenie polsko-niemieckiego funduszu obywatelskiego na wzór funduszu niemiecko-francuskiego, np. w ramach FWPN.⁴

Wzorując się na niemiecko-francuskim przykładzie, można by utworzyć polsko-niemiecki fundusz obywatelski.

W **dziedzinie gospodarki** oraz **polityki energetycznej i klimatycznej** nowy traktat powinien w szczególności uwzględniać fakt, że stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami są dziś znacznie mniej asymetryczne niż w 1991 roku. Podobnie jak w Traktacie z Akwizgranu, w nowym porozumieniu można by określić cel dalszej harmonizacji prawa w tej dziedzinie. Intensyfikacja współpracy jest szczególnie wskazana w odniesieniu do innowacji i sztucznej inteligencji, a także innych tematów przyszłościowych. Również w tym przypadku powinny odbywać się regularne konsultacje między właściwymi ministerstwami i, w razie potrzeby, ważnymi organami. Odbywające się nieregularnie Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze oraz inne istniejące już struktury, takie jak polsko-niemiecka grupa robocza ds. energii i klimatu oraz polsko-niemiecka platforma energetyczna, powinny zostać zapisane w traktacie i utrwalone.

Wniosek: otwarte okno, które znów się zamyka?

Nowy traktat o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami byłaby zatem w obecnej sytuacji pod wieloma względami ważnym sygnałem: zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa zbliżenie polsko-niemieckie mogłoby stanowić ważny sygnał w obecnej sytuacji międzynarodowej, np. poprzez wprowadzenie klauzuli o wzajemnej pomocy, utworzenie polsko-niemieckiej rady bezpieczeństwa i obrony oraz konkretne porozumienia dotyczące wsparcia dla Ukrainy. W zakresie współpracy transgranicznej można by sfinalizować modernizację polsko-niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, a współpracę społeczeństwa obywatelskiego można by symbolicznie wzmocnić poprzez znaczne wzmocnienie FWPN, a jeszcze lepiej poprzez dobrze wyposażony finansowo specjalny fundusz, porównywalny z niemiecko-francuskim funduszem obywatelskim.

⁴ Odpowiednia inicjatywa wyszła np. z Bundesratu, patrz wniosek Bundesratu o uchwałę https://www.bundesrat.de/SharedDocs/downloads/DE/uebersetzung/217-24-beschluss-de.pdf?__blob=publicationFile&v=3

Poprawa stosunków polsko-niemieckich do poziomu przyjaźni niemiecko-francuskiej mogłaby również nadać dodatkową dynamikę trójkątomu weimarskiemu. Dzięki nowemu traktatowi polsko-niemieckiemu wszystkie trzy państwa trójkąta miałyby podpisane stosunkowo aktualne traktaty o przyjaźni, obejmujące większość ważnych obecnie obszarów polityki. Ułatwiłoby to identyfikację punktów przecięcia i opracowanie wspólnego, trójstronnego podejścia. W Traktacie z Nancy wielokrotnie pojawia się wzmianka o Trójkącie Weimarskim i ważnym krokiem byłoby również uwzględnienie tego formatu w nowym traktacie polsko-niemieckim.

Poprawa stosunków polsko-niemieckich do poziomu przyjaźni niemiecko-francuskiej mogłaby również nadać dodatkową dynamikę trójstronnej współpracy między Niemcami, Francją i Polską.

Zasadniczo wydaje się, że warunki wyjściowe dla nowego traktatu są zatem spełnione. Niestety, dla zawarcia takiego dokumentu kluczowe znaczenie ma ogólna sytuacja polityczna między obydwoma państwami, a ta w ostatnich tygodniach, od czasu objęcia urzędu prezydenta Polski przez bliskiego PiS Karola Nawrockiego, ponownie uległa znacznemu pogorszeniu. Również zaskakująca likwidacja stanowiska polskiego pełnomocnika ds. współpracy polsko-niemieckiej i transgranicznej przez rząd Tuska – osiągnięcie Traktatu o dobrym sąsiedztwie z 1991 r. – świadczy o pogorszeniu się klimatu między Berlinem a Warszawą. Stosunki polsko-niemieckie ponownie stały się zakładnikiem

polskiej polityki wewnętrznej, co przynajmniej do następnych wyborów parlamentarnych nie wróży nic dobrego.

Niezależnie od politycznej orientacji decydentów w Warszawie otwarte pozostaje pytanie, czy nowy traktat polsko-niemiecki może w ogóle zostać zawarty bez wyjaśnienia kluczowych kwestii dotyczących polityki historycznej. W Traktacie o dobrym sąsiedztwie z 1991 r. w dużej mierze pominięto kwestie rozliczenia niemieckich zbrodni wojennych w Polsce i zadośćuczynienia za nie przez Niemcy. Ostatnie lata pokazały jednak, że strona polska pragnie, aby Niemcy wyciągnęły rękę w kierunku swojego wschodniego sąsiada. Inicjatywy takie jak planowany Dom Polsko-Niemiecki czy też zainicjowany przez byłego kanclerza Scholza w 2024 r. „gest humanitarny” w postaci propozycji wypłacenia ofiarom nazizmu żyjącym w Polsce środków w wysokości 200 mln euro zostały jednak uznane przez wszystkie partie za niewystarczające.

Nadal istnieje potrzeba wyjaśnienia między Polską a Niemcami kluczowych kwestii dotyczących polityki historycznej.

Dopóki stosunki polityczne między Berlinem a Warszawą pozostają napięte, a kluczowe kwestie dotyczące polityki historycznej nie zostaną wyjaśnione, realistycznie rzecz biorąc, szanse na zawarcie nowego traktatu są niewielkie. Jest to godne ubolewania, ale na razie pozostaje tylko mieć nadzieję, że w nadchodzących latach obie strony ponownie zbliżą się do siebie i uda się stworzyć podstawy dla nowego dwustronnego porozumienia.

O autorze



Dr Tobias Koepf jest od maja 2015 roku kierownikiem projektu w Fundacji Genshagen, która zajmuje się współpracą państw Trójkąta Weimarskiego – Niemiec, Francji i Polski. Studiował nauki polityczne, etnologię i socjologię na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana (LMU) w Monachium oraz na Université de Cergy-Pontoise, a w 2013 roku uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Koblenz-Landau. Przed rozpoczęciem pracy w Genshagen jego kariera zawodowa rozwijała się w ośrodkach analitycznych (think tankach), w tym w Fundacji Nauka i Polityka (SWP), Niemieckim Towarzystwie Polityki Zagranicznej (DGAP) w Berlinie, Francuskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (Ifri) i Instytucie Studiów nad Bezpieczeństwem Unii Europejskiej (EUISS) w Paryżu, a także w United States Institute of Peace (USIP) w Waszyngtonie.

Jakie wnioski płyną z Akwizgranu i Nancy? Impulsy dla nowego polsko-niemieckiego traktatu o przyjaźni

Z serii „W polu oddziaływania niemieckich i polskich interesów”

Ostatnio coraz więcej głosów domagało się opracowania nowego polsko-niemieckiego traktatu o przyjaźni. Nowe porozumienie mogłoby dać ważny impuls zwłaszcza w obszarach polityki bezpieczeństwa i obrony, polityki europejskiej, współpracy transgranicznej oraz wymiany obywatelskiej i gospodarczej. Za wzór można by tu przyjąć niemiecko-francuski Traktat z Akwizgranu ze stycznia 2019 r. Jednak ze względu na wciąż napiętą sytuację polityczną między Berlinem a Warszawą, a zwłaszcza na nierozwiązane do dziś kwestie dotyczące polityki historycznej, zawarcie nowego traktatu jest obecnie raczej mało prawdopodobne.

Więcej publikacji Fundacji im. Friedricha Eberta można znaleźć tutaj:

➔ www.fes.de/publikationen